

ROPA W USA ZYSKUJE POMIMO WZROSTU AMERYKAŃSKICH ZAPASÓW TEGO SUROWCA

Ceny ropy w USA rosną pomimo danych o wzroście amerykańskich zapasów tego surowca. Inwestorzy oceniają perspektywy popytu na paliwa przed zbliżającą się zimą - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na listopad na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku kosztuje 80,97 USD, wyżej o 0,66 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie kosztuje zaś 83,74 USD za baryłkę, wyżej o 0,67 proc.

Amerykański Instytut Paliw (API) podał w swoim cotygodniowym raporcie, że zapasy ropy w USA w ub. tygodniu wzrosły o 5,21 mln baryłek.

Spadły jednak zapasy benzyny - o 4,58 mln baryłek, a rezerwy paliw destylowanych były w ub. tygodniu niższe o 2,71 mln baryłek - wynika z raportu API.

Zapasy ropy w Cushing, kluczowym amerykańskim magazynie surowca, spadły zaś o ponad 2 mln baryłek.

"Na rynkach jest jednak pewna siła napędowa dla cen ropy pomimo raportu API o dość dużym wzroście zapasów ropy naftowej w USA" - wskazuje Warren Patterson, szef strategii surowcowej w ING Groep NV.

"Rynek bardziej skoncentrował się na spadku zapasów ropy w Cushing, a także zmniejszeniu rezerw produktów naftowych" - dodaje.

Oficjalne dane o zapasach ropy i jej produktów w czwartek opublikuje Departament Energii (DoE).

Tymczasem na świecie sytuacja na rynkach paliw zacieśnia się. Obecnie globalny popyt na ropę przewyższa jej podaż o ok. 1 mln baryłek dziennie, a ten deficyt surowca może jeszcze wzrosnąć o 50 proc. w czasie zimowych miesięcy, jeśli chłodna pogoda skłoni dostawców energii do przestawienia się z gazu ziemnego na ropę - oceniają analitycy Bank of America Corp.

Eksperti tego banku nie wykluczają, że ceny ropy wzrosną powyżej 100 USD za baryłkę.

"Istnieje ryzyko, że przekroczymy 100 USD za baryłkę" - mówi Francisco Blanch, ekonomista Bank of America.



reklama

Blanch wskazuje, że na wzrost popytu na ropę wpłynęło zwiększenie podróży lotniczych na świecie, co może spowodować, że ceny ropy osiągnęłyby 100 USD za baryłkę w 2022 r.

"Ale wydaje się, że ten wzrost cen jeszcze przyspieszył z powodu tego, co dzieje się na rynku gazu i węgla" - dodaje.

Blanch ocenia, że tacy producenci ropy jak Arabia Saudyjska i Rosja "nie będą się spieszyć z rozwiązaniem problemów" na rynkach energii. Dodaje, że Europa jest teraz postrzegana jako "ofiara własnej polityki energetycznej".

Analityk Bank of America wskazuje, że ceny energii mogą w przyszłości ulec dalszej zmianie, jeśli zbliżająca się konferencja klimatyczna COP26 okaże się porażką.

"Świat zda sobie sprawę, że być może nie uda się nam tak szybko zdekarbonizować" - podkreśla.

Na zakończenie poprzedniej sesji ropa w USA staniała o 0,3 proc.